

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

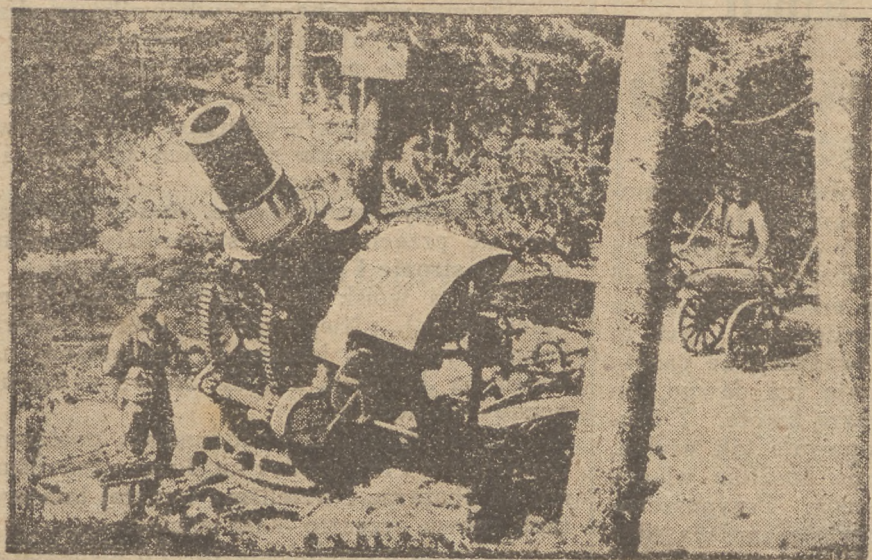
Telefon 2650.

Dziś Adelajdy, Anan., Zdzisława.
Jutro 3. ADW., Łazarza b., Żyr.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

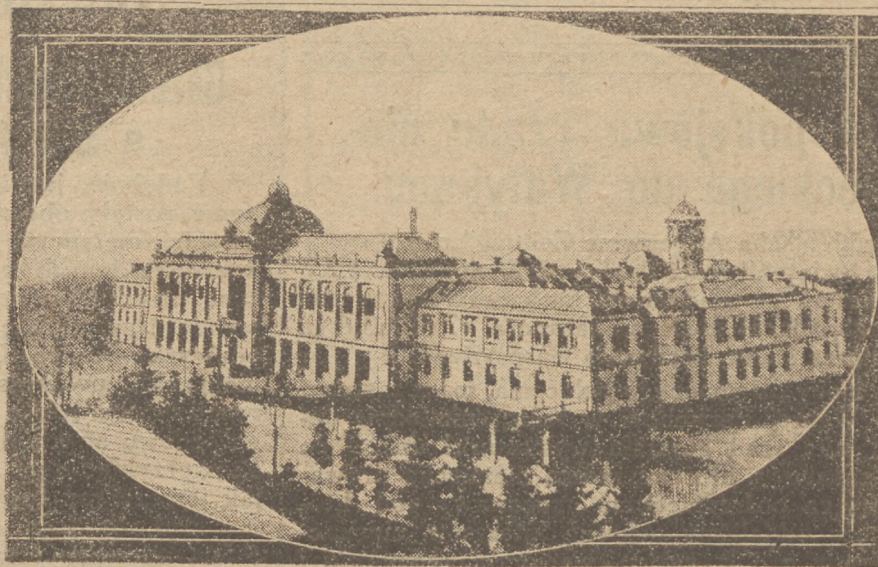
Dziś wschód słońca 8 8 zachód 3 44
Dziś wschód księżyca 11 12 zachód 11 19

Rumuńskie pole walki.



Austro-węgierskie działa 30,5 cm. ukryte w lesie. Jak na obrazku widać, odbywa się transport olbrzymich naboju do owych dział na dwukółowym wózku.

Gmach uniwersytecki w Jassy.



Król rumuński Ferdynand wraz z ministerstwem udał się niedawno do miasta uniwersyteckiego Jassy, położonego w pobliżu granicy rosyjskiej.

Rada stanu

w Królestwie Polskiem.

Z powodu utworzenia tymczasowej Rady stanu w Królestwie Polskiem warszawski „Kurier Polski” pisze pomiędzy innemi, co następuje:

Prawo o tymczasowej radzie stanu wiąże się bezpośrednio z aktem 5-go listopada o wskrzeszeniu państwa polskiego i tworzy niezbędną instytucję przejściową, która dwa zadania na swoje barki przyjmuje.

Pierwszem z tych zadań jest powołanie normalnych instytucji państwowych, bez tymczasowego już charakteru, a wśród nich, na naczelnem miejscu, przedstawicielstwa narodowego myśli i woli, sejm polskiego, pierwszego sejmiku nowej Polski, któremu z natury rzeczy i we wszelkich okolicznościach przypadną dwie czynności pierwotne państwowego poczynania: opracowanie konstytucji polskiej i wybór króla.

Sejm ten odpowiadać będzie konstytuancie francuskiej i sejmowi elekcyjnemu dawnej Polski.

Obok tego zadania wielkiego Rada stanu ma i drugie, techniczne — to zorganizowanie aparatu urzędniczego, któryby zajął stopniowo stanowiska rządowe państwa polskiego.

Prawo z 26-go listopada dwa te zadania wskazuje w formalny sposób, w paragrafie 7, punktach a i b. Do wykonania tych zadań ustawa daje formalnie również swobodę prawną, wymienioną w punkcie 1 paragrafu 7, jako prawo inicjatywy i podkreślona w urzędowym komentarzu, który mówi, że Rada stanu ustanawia sama zakres swoich praw i wybiera komisję wykonawczą.

Ten komentarz charakteryzuje dostatecznie Radę stanu, gdy pisze, iż „powołana jest ona do współdziałania w utworzeniu dalszych urzędów państwowych w Królestwie Polskiem i aby wszystkie sprawy ustawodawcze rozstrzygać na skutek wniosku i zezwolenia zarządów.”

Nie może ulegać wątpliwości, iż prawo to ustanawia rząd polski.

Ten rząd ma upelnomocnienie rozszerzone wskutek warunków wyjątkowych wojny i okupacji, bo nie tylko udział bierze w tworzeniu organów państwowych, ale i prawa tymczasowe postanawiać będzie. Będzie to rząd ustawodawczy.

Nad tym rządem jest zwierzchność w formie rządów okupacyjnych państw centralnych. Do tej zwierzchności należeć będzie aprobatą, czyli zatwierdzenie praw, przez radę stanu powziętych. Or-

gan zwierzchniczy, który zatwierdza prawa ustawodawczych instytucji, istnieje we wszystkich niemal państwach konstytucyjnych; w monarchiach tym organem jest król, cesarz, książę.

Odrębnością lokalną nowo wprowadzonego do Polski prawnego ustroju jest główne prawo inicjatywy, jaką zwierzchności okupacyjnej sobie zachowują. Organami wykonawczymi tej inicjatywy będą dwaj komisarze rządowi i czterej ich zastępcy.

W ten sposób nowy ustrój składa się z następujących zasadniczych organów:

Organ prawodawczy jeden — Rada Stanu.
Organy inicjatywy dwa — Rada stanu i komisarze okupacji.

Organy wykonawcze dwa — Komisja wykonawcza rady stanu i władze okupacyjne.

Prawo z 26-go listopada wyłania dwa jeszcze organy państwowe polskie: wojsko polskie i skarb polski.

Atrybucje rządu polskiego w sprawie wojska wskazane są w punkcie 2 paragrafu 7: ma on „w tworzeniu wojska współdziałać z naczelnym komendantem mocarstw sprzymierzonych, któremu powierzono to zadanie.” Tekst ten mówi, że stworzenie wojska polskiego jest zadaniem naczelnego komendanta sił Niemiec, Austro - Węgier, Bułgarii i Turcji. I że Rada stanu znajdować się będzie w stosunkach z nim w sprawach tworzenia wojska.

Wreszcie punkt 3 paragrafu 7-go tworzy skarb polski, napelniony z następujących trzech źródeł wpływów: fundusze bezpośrednie przelewane do niego przez obie administracje okupacyjne; z podatków krajowych przez nie pobieranych; z ustanowienia dodatków do podatków bezpośrednich i z pożyczek. Zauważymy, iż dwa te ostatnie źródła mają, ze stanowiska niemieckiej praktyki prawnopolskiej, charakter samorządowy; podatki bezpośrednie rezerwuje sobie rząd na ogólne państwowe potrzeby.

Przyszły Król Polski.

Arcyksiążę Karol Stefan i jego syn.

Osoba arcyksięcia Karola Stefana z Żywca dobrze jest znana ogółowi polskiemu. Wiadomo powszechnie, że jest młodszym bratem arcyksięcia Fryderyka, głównego wodza wojsk austriacko - węgierskich, a wnukiem arcyksięcia Karola, który był bratem dziadka zmarłego codopiero cesarza Franciszka Józefa. Szczególnie Kraków dobrze zna arcyksię-

cia, który często bywa w stolicy wawelskiej, interesuje się jej życiem kulturalnym i artystycznym, a z arystokracją polską utrzymuje bliskie stosunki. Arcyksiążę Stefan Karol liczy obecnie 55 lat życia; od roku 1886 żonaty jest z arcyksiężną austriacką Maryą Teresą, córką arcyksięcia Salwatora. Z małżeństwa tego powstało sześćoro dzieci: trzy córki i trzech synów. Dwie córki wydał arcyksiążę za Polaków: jedną za księcia Hieronima Radziwiłła, drugą za księcia Olgierda Czartoryskiego z Sielca.

„Badische Landesztg.” zamieszcza interesujące wiadomości o synu arcyksięcia Karola Stefana.

Arcyksiążę Karol Olbracht Mikołaj Leon Gracyan urodził się 8-go grudnia 1888 roku w Poli, liczy więc lat 28. Wychowanie odebrał polskie, mówi i pisze w języku polskim nienagannie. Gruntowność wykształcenia, sumiennosc w pełnieniu obowiązków i powaga w traktowaniu życia znamionuje osobę młodego arcyksięcia. Miło przytem oddziaływa pewien ton swobodny w obcowaniu z otoczeniem, pewien odcień demokratycznego zrównoważenia, które w każdej jednostce szuka i uznaje walory ludzkie. Dla tych osobistych właściwości charakteru i umysłu arcyksiążę Karol Olbracht cieszy się szczerą przyjaźnią wszystkich osób, które się mogły z nim zetknąć.

Papież potępia sposób walczenia obecnego.

(W. T. B.) W całym świecie katolickim ogólnie zainteresowanie budziła mowa, jaką Papież wygłosił podczas konsystorza obecnego. Pisma zagraniczne i tutejsze podały mowę tę przeważnie w skróceniu, pomijając ustępy odnoszące się do sposobu walczenia na wszystkich frontach w sposób niegodny ludzkości. „Secolo” podaje ustępy te w całości, brzmiące w dosłownym tłumaczeniu jak następuje:

„Jakiż przeraźliwy i straszny obraz przedstawia nam to zmaganie się narodów! Pogwałcone zostały prawa Boskie, rzeczy święte znieważone, pogwałcone i znieważone to, co nosi w sobie charakter świętości.

Spokojni mieszkańcy, a między nimi i ludzie zupełnie młodzi są w wielkiej liczbie odrywani od rodzinnych domów i wprowadzani daleko od swych matek, od żon swych i dzieci, płaczących z bólu tęsknoty i rozpacz.

Miasta bezbronne, wsie niewinne stają się mę-

czennikami z powodu ataków nieprzyjacielskich, zwłaszcza ataków napowietrznych.

Na ziemi i na morzu powstają tak ohydne czyny, że pogrążają one duszę w coraz większej przepaści okrucieństwa i bólu.

Nad zbiorowiskiem wszystkiego zła ubolewamy niepomnie. Potępiamy ponownie wszystkie nadużycia wojny obecnej wszędzie, gdzie znajdują się ich sprawcy.

Papież zakończył swą mowę, jak wiadomo, prośbą do Boga, aby ludzkość zechciała jak najprędzej zawrzeć pokój i ugruntować porządek świata na podstawach prawa i sprawiedliwości. Papież wspominał też o pogwałceniu praw dygnitarzy kościelnych, co daje prasie włoskiej powód do przypuszczeń, iż Papież miał na myśli kardynała Merciera, który na konsystorz pomimo zaproszenia nie przybył. W przeciwstawieniu do kardynała Merciera wysuwają Włosi postać kardynała Frühwirtha, któremu rząd włoski nie czynił najmniejszych trudności w podróży jego do Rzymu.

Zapisujcie „Gazetę Gdańską” dla żołnierzy w polu!

Kto nadesłże nam pieniądze i dokładny adres żołnierza, za tego wysłać będziemy „Gazetę Gdańską” wprost w pole. Do nas pisać należy w tej sprawie, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Nota pokojowa rządu niemieckiego do Watykanu.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung” pisze:

Jego Świątobliwości Papieżowi Benedyktowi XV podany został do wiadomości krok cesarskiego rządu w następującej nocie ambasadora v. Mühlberga do sekretarza stanu, kardynała Gaspariego:

„Na mocy otrzymanego polecenia, mam zaszczyt przesłać Waszej Eminencji w załączeniu odpis deklaracji, jaką rząd cesarski wystosował dzisiaj do rządów państw, z którymi rzesza niemiecka prowadzi wojnę, za pośrednictwem mocarstw, pod których pieczę oddaliśmy ochronę interesów niemieckich. Rządy c. i k. austro-węgierski, otomański i bułgarski również wyraziły gotowość przystąpienia do rokowań pokojowych. Powody, jakie skłoniły Niemcy i ich sprzymierzeńców do tego kroku, są znane.

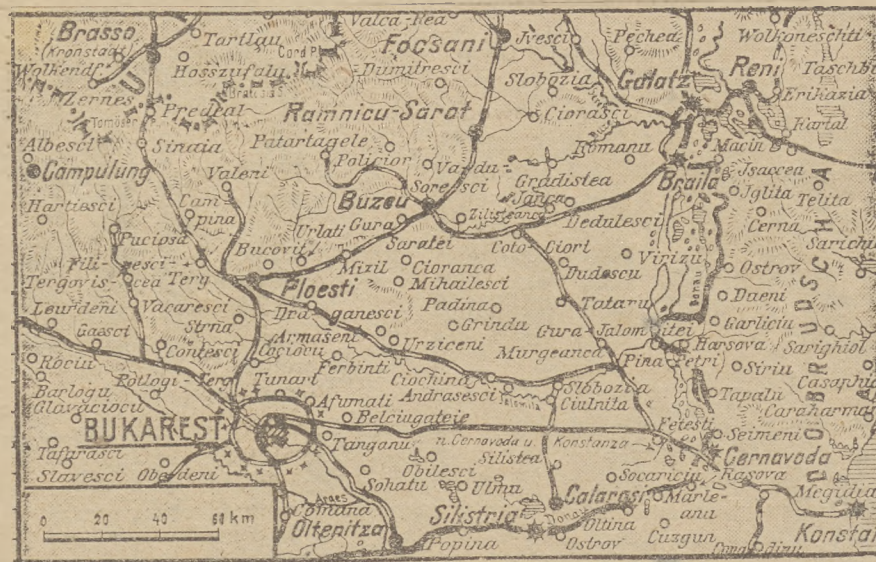
Od 2 i pół roku pustoszy wojna kontynent europejski. Niezliczone wartości kulturalne uległy zniszczeniu, szerokie obszary nasiąknęły krwią. Miliony walecznych wojowników padły w walce, miliony wracają kalekami do domów, boleść i żaloba przepelniają prawie każdy dom. A nie tylko na narodach wojujących, ale także na bezstronnych ciąży straszne następstwa olbrzymich zapasów. Handel i przemysł możolnie rozbudowane w czasach pokoju, podpadły, najlepsze siły narodów oderwane od tworzenia pożytecznych wartości. Europa, dawniej odana krzewieniu religii i kultury, rozwiązywaniu zagadnień społecznych, przybytek nauk, sztuki i wszelkiej pracy pokojowej, równa się jednemu wielkiemu obozowi, w którym zdobycze i praca licznych stuleci idą na zatarę. Niemcy prowadzą wojnę obronną przeciwko robiec niszczycielskiej swych nieprzyjaciół. Walczą o realne bezpieczeństwo swych granic, o wolność swego narodu, o jego prawo niekrępowanego i równomiernego rozwoju swych sił duchowych i ekonomicznych w pokojowym spółzawodnictwie z innymi państwami.

Coraz otwarciiej objawiali nieprzyjaciele nasi swoje plany zaborcze. Ale niewzruszone stoją okryte sławą wojska sprzymierzonych na straży przed granicami swych krajów ojczystych, przepelnione świadomością, że nigdy nie uda się przeciwnikom przełamać śpiżowego wału. Poza sobą czują szeregi walczących cały naród skupiony w ofiarnej miłości ojczyzny, zdecydowany do najintensywniejszej obrony swych dóbr duchowych i ekonomicznych, swej organizacji społecznej, każdej piekdy rodzinnej ziemi.

Pełna poczucia siły, ale również zrozumienia dla ponurej przyszłości Europy przy dłuższym trwaniu wojny oraz spótkucia dla niewysłowionej niedoli i nędzy społeczności ludzkiej, powtarza rzesza niemiecka w uroczystej formie wyrażoną już przed rokiem przez usta kanclerza gotowość przywrócenia ludzkości pokoju, stawiając wobec świata pytanie, czy nie znajduje się podstawa do porozumienia.

Jego Świątobliwość Papież okazywał od pierwszego dnia Swego pontyfikatu niezliczonym ofiarom wojny w najwyższym stopniu Swoje troskliwe spótkucie. Za Jego sprawą zagojono ciężkie rany, losy całych tysięcy dotkniętych katastrofą, uczyniono znośniejszymi. W duchu Swego wzniesłego urzędu korzystała Jego Świątobliwość z każdej sposobności, aby w interesie cierpiącej ludzkości pracować nad zakończeniem krwawych zapasów. Cesarzski rząd sądzi zatem, że może oddawać się nadziei, iż inicjatywa czterech mocarstw znajdzie u Jego Świątobliwości życzliwe echo i że ich dzieło pokojowe liczyć może na cenne poparcie Stolicy Apostolskiej.

Postępy na Wołoszczyźnie



Ku ułatwieniu zrozumienia obecnego stanu wojennego podajemy kochanym Czytelnikom powyższą mapę, którą bacznie prosimy przejrzeć

Od Nowego Roku

kosztuje

„Gazeta Gdańska” 1,65 mk. kwartalnie a 55 fen. miesięcznie.

Podobnie, jak inne gazety polskie, które zmuszone zostały obecną drożyzną papieru, farby drukarskiej, metalu na czcionki, oliwy do maszyn, oraz wszelkich innych przyborów drukarskich podnieść cenę przedpłaty, postanowiliśmy od Nowego Roku podnieść przedpłatę o 5 fen. miesięcznie. Jest to podwyżka bardzo drobna, jeśli zważywszy, że gazety niemieckie podwyższyły przedpłatę już dawno, bo przed rokiem i to o znacznie wyższą kwotę. Z drugiej znowu strony drożyzna zapanowała tak wielka, iż na przykład sam papier obecnie kosztuje więcej, jak jeszcze raz tyle co przed wojną. Przypuszczamy stąd, że Szan. Czytelnicy chętnie zapłacą owe 5 fen. miesięcznie więcej i pozyskają nam w dodatku jeszcze każdy przynajmniej jednego nowego abonenta od Nowego Roku, aby ułatwić wydawnictwu przetrwanie obecnej drożyzny wojennej.

Ekspedycja „Gazety Gdańskiej”.

Wokoło wojny.

Oreddie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na polach walki nad Somme akcja bojowa artylerii, która od końca listopada znacznie była osłabła, popołudniu wzmożła się przejściowo.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Na wschodnim brzegu Mozy i w pobliżu Mozeli gwałtowny ogień armatni i minowy bez żadnej akcji piechoty.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). W pomyślnych wyprawach patrolowych nad Stochodem, w których wzięliśmy jeńców, pozyskaliśmy cenne wskazówki co do podziału sił rosyjskich.

(Front armii generała-pułkownika arcyksięcia Józefa). Wojska niemieckie i austro-węgierskie odparły silne ataki w Karpatach leśnych, przy Smotru i Babie Ludowej jako i ponowne silne ataki nocne w odcinku Mestecanesci.

Także po obu stronach doliny Trotusa poświęcał Rosyanin ponownie w daremnym szturmie przeciwko niejednym pozycjom ludzi i amunicję.

Strzelcy niemieccy sprowadzili z wycieczki na północ od Ludowej 10 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Na północ od Sultry wypędzono Rosyan z wozyn, która niedawno pozostała w ich posiadaniu.

(Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena). Postępy w walkach na całym froncie. Urzizeni i Mizil są w naszym ręku. Grupa wojsk, szczególnie dziewiąta armia, wzięła Rumunom w ostatnich trzech dniach przeszło 10 tysięcy jeńców, liczne działa i znaczny rynsztunek wojenny.

Z frontu macedońskiego: Z zawziętością atakują codziennie wojska Czwórporozumienia, szczególnie Serbowie, pozycje niemieckie - bułgarskie po obu brzegach Czerny. Także wczoraj ponieśli tamże ciężką krwawą porażkę.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Oreddie niemieckie z środy.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: Poza ożywionym ogniem artyleryjskim nad Somme i w okolicy Mozy oraz starciami nocnymi pomiędzy patrolami u wszystkich armii nie było żadnych większych akcji bojowych.

Kto chce kupić

książkę jaką

niech napisze zaraz do nas. Przyślemy mu cennik i postaramy się o książkę taką, jakiej sobie życzy. Należy podać swój dokładny adres pocztowy, — do nas zaś adresować krótko:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodobał jakiś artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej”, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobowało. co się Tobie podoba i zapisz sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską”, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajdują w „Gazecie Gdańskiej”.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nic osłabienia.

(Front armii generała pułkownika arcyksięcia Józefa). W Karpatach leśnych patrole nase staczały niejednokrotnie pomyślnie potyczki.

Na wschodnim froncie siedmiogrodzkim wojska niemieckie i austro-węgierskie wczoraj również odparły ataki rosyjskie w górach Gyergyő i po obu stronach doliny Trotusa.

Oddziały wywiadowcze, postępujące za cofającym się przeciwnikiem, stwierdziły znaczne straty po jego stronie i przyprowadziły jeńców.

(Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena). Nieprzyjaciół, który wsparty przez konnicę rosyjską, jeszcze raz przystanął nad silnie wezbraną Jalomitą, uchodzi znowu w kierunku północno-wschodnim.

Armie dziewiąta i naddunajska postępują na całym froncie. Przy drodze ku Buzeu zyskaliśmy znacznie na obszarze i wzięliśmy wczoraj tam oraz w górach znowu przeszło 4000 jeńców.

Z frontu macedońskiego: Po klęskach ostatnich dni panuje spokój nad Czerną, Strumą i na wybrzeżu.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Prasa rosyjska o prasie niemieckiej.

(Wat.) W „Russkoje Słowo” wydrukowano korespondencję z Sztokholmu, w której podkreślono ze szczególnym naciskiem, że cała prawie prasa niemiecka zamieściła niedawno nader obszernie sprawozdanie z przebiegu ostatnich posiedzeń Dumy rosyjskiej, nie dodając do tego ze swej strony żadnych komentarzy tendencyjnych. Zjawisko to, zdaniem pisma moskiewskiego, należy oznaczyć jako bardzo poważne zapatrywanie się dzienników niemieckich na pracę i zadania dziennikarskie, co ze strony rosyjsko-postępowej trzeba znowu zanotować z największym „zadostuczynieniem i największą lojalnością”.

Prasa rosyjska o nowym cesarzu w Austrii.

(Wat.) Bardzo ciekawą korespondencję, dotyczącą nowego cesarza austriackiego Karola I oraz jego charakteru politycznego zamieściła „Riecz.” Czytamy w niej, co następuje: „Nowy cesarz Austro-Węgier uważany jest w Rosji powszechnie za stronnika wzmocnienia w monarchii żywiołu słowiańskiego. Mówi on dobrze po węgiersku i władza biegle paru narzeczami słowiańskimi.”

Rosyanie w Finlandyi.

(Wat.) Generał-gubernator finlandzki rozkazał, jak donoszą do „Nowego Wremieni”, pod groźbą 3 miesięcy aresztu lub 3000 rubli kary zameldować bezwzględnie wszystkich Rosyan, przebywających obecnie w Finlandyi. Gazeta nacjonalistyczna upatruje w tem nowy dowód, że Finlandya pragnie wprowadzić w kraju coś w rodzaju kontroli nad poddanymi Rosyanami. Pismo protestuje przeciwko takiemu traktowaniu w Finlandyi Rosyan i wzywa rząd piotrogrodzki do energicznych kroków.

Członek rządu angielskiego przeciwko przedwczesnemu pokojowi.

(W. T. B.) Wedle doniesienia Biura Reutersa powiedział minister Henderson w Clapham, że Anglia jeszcze nie ukończyła wojny. Gdy Anglia nie pokona nieprzyjaciół, to trudno wyobrazić sobie, jaką straszną będzie przyszłość. Dlatego przestrzegać należy przed przedwczesnym pokojem. Ameryka i inne państwa bezstronne niech pracują nad utrwaleniem pokoju, mówca nie może się dzisiaj do nich przylączyć. Nie chcemy pokoju, przy którego zawieraniu Belgia, Francja i Rumunia znajdowałyby się w położeniu takim, jak obecne.

Przegląd polityczny.

Bawarski minister wojny.

Król bawarski mianował ministrem wojny generała-porucznika i komendanta dywizji konnicy Filipa v. Hellgrath'a.

Naczelný wódz wojskowy dla kraju.

Cesarz mianował pruskiego ministra wojny generała artylerji v. Steina naczelnym dowódcą wojskowym, który jako taki podejmie się wykonania ustaw, dotyczących aresztu ochronnego, stanu obłączenia oraz stanie na czele nowocutworzonego urzędu centralnego dla zażaleń przeciwko zarządzeniom podwładnych mu władz cenzury.

Szan. Czytelnikom z Gdańska

donosimy
że przedpłatę na nowy kwartał
zbierać będziemy
przez posłańca
w dniach od 18 do 20-go grudnia r.b.

gdyż poczta wymaga od nas koniecznie, abyśmy przekazali jej gazety na przyszły kwartał najpóźniej dnia 20-go grudnia.

Wobec tego prosimy o przygotowanie pieniędzy drobnych, o które teraz trudno, ażeby mózdz wykupić kwit, skoro posłaniec nasz przyjdzie. Tem zapewnią sobie Czytelnicy nieprzerwaną dostawę „Gazety Gdańskiej” i ułatwią zapisanie na pocztę.

Zwracamy przytem wyraźnie uwagę, iż obecnie kosztuje „Gazeta Gdańska” 1,65 mk. kwartalnie, a więc 15 fen. więcej, jak poprzednio. Nadmieniamy to dlatego, aby uniknąć trudności, które mogłyby z nieporozumień wynikać dla posłańca.

Ekspedycja „Gazety Gdańskiej”.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie, cierpiących nędzę, ofiarowano: Ks. Muchowski w Tyłowie od parafian i od siebie 120,— mk., razem na 32-gą ratę 1260.50 mk. Ogółem zebrałiśmy 15.260.50 mk. O dalsze datki prosimy. — Kwitować możemy tylko składki złożone w redakcji pisma naszego.

„Rozdawnictwo odzieży” zanosí do panów gospodarzy i myśliwych gorącą prośbę o nadsyłanie w porze obecnej polowań skórek od królików i zajęcy. Dochód z nich niewielki, a dla staruszków i chorych jest futerko, choćby i małe, wielkim dobrodziejstwem wśród zimy. — Uprasza się serdecznie o skórki już wyprawione. Ze skór wyprawionych wyrabiać będziemy czapki, serdaki i t. p., toteż przyjmujemy z wdzięcznością od pań każdy skrawek sukna. Radość ubogich niechaj będzie nagrodą dla ofiarodawców. P. Jackowska, ul. Ludwiki 14, I.

Bardzo dużo nabywców zyskały nasze karty na Boże Narodzenie i na Nowy Rok z przyczyny, iż są niezwykle piękne, a stosunkowo tanie. Kto jeszcze nie ma kart polskich, niechaj sobie zamówi u nas natychmiast. Nawet księża zamawiają nasze karty, bo są bardzo piękne, a przytem są między kartami naszymi i takie, które przedstawiają wyobrażenia religijne. Te mianowicie podobają się Czytelnikom naszym. Kto zaś woli wyobrażenia świeckie, dla tego mamy także dość znaczny wybór. Przy zamówieniu prosimy podawać, ile mamy nadesłać kart na Boże Narodzenie, a ile na Nowy Rok. Wysyłamy po 10 sztuk i więcej — odpowiednio do życzenia. Mamy trzy gatunki: 10 sztuk za 1,55 mk., dalej 10 sztuk za 1,05 mk. i wreszcie najtańsze 10 sztuk za 55 fen., już z przesyłką pocztową. Do nas adresować prosimy krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Aresztowanie hr. Mielżyńskiego z Iwna. W sprawie znanej afery zbożowej aresztowano obecnie także — jak donosi „Posener Zeitung” — hr. Mielżyńskiego z Iwna i umieszczono go dnia 6-go b. m. w poznańskim więzieniu wojskowym przy placu Grolmanna. Aresztowano go w Grudziądzu, gdzie hr. Mielżyński (wstąpiwszy dobrowolnie do wojska zaraz po wybuchu wojny) był czynny przy ćwiczeniu rekruta. Władza wojskowa zezwoliła prokuratorowi na aresztowanie go. Przed kilku dniami odbyła się na zamku w Iwnie rewizya, która wykazała dużo obciążającego M. materyału.

Aresztowano również w tej sprawie — według tejże gazety — kupca Filisiewicza z Poznania, na tem aresztowania prawdopodobnie jeszcze nie ukończone.

Przesłiczny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wysyłamy wciąż jeszcze każdemu Czytelnikowi, który nadesła na dowód kwit pocztowy i załączony do niego 35 fen. w znaczkach pocztowych. Za obraz ten otrzymaliśmy już bardzo wiele podziękowań, które jeszcze teraz nas dochodzą i dlatego postanowiliśmy wysłać obraz ten dalej, aby nim ucieszyć każdego z Czytelników, który takiego obrazu w domu swoim jeszcze nie posiada. Przy zgłoszeniach prosimy jednakże napisać nam dokładny swój adres, bo często Czytelnicy o dokładnym adresie swoim zapominają, a wówczas jest trudno obraz wysłać. Zatem we wszystkich listach prosimy pamiętać o dokładnym adresie. Do nas zaś należy adresować krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig. Nie inaczej.

Choinki wojenne. Wojenny urząd żywnościowy ogłasza: „Wskutek braku tłuszczów, mydła i świec należy w tym roku koniecznie ograniczyć oświetlenie choinek. W wielu wsiach i mniejszych miastach, mieszkańcy są zniewoleni z powodu braku światła udawać się na spoczynek z nastaniem zmroku. Rzemieślnicy, przemysłowcy i rolnicy muszą z tego samego powodu odkładać najpilniejsze nieraz prace i zaniedbywać je. W kołach tych oraz pomiędzy ludźmi światłymi, którzy pojmują należycie prawdziwe położenie ojczyzny, dziwionoby się z pewnością, że w tym roku może jeszcze ktoś obchodzić się rozrzutnie ze świeczkami gwiazdkowymi. Byłoby zatem najodpowiedniej, aby tym razem oświetlano choinki tylko jedną świeczką. Znaczenie i powaga uroczystości nie ucierpiałaby nic na tem, przeciwnie, doznałyby pewnego pogłębienia, zwłaszcza wśród inteligentniejszych warstw ludności. Natomiast u tej klasy, na którą ograniczenie takie nie jest w możności oddziaływać dodatnio, pozostanie przynajmniej w pamięci powaga chwili obecnej, a dzieci, dla których przedewszystkiem choinki są przeznaczone, całe życie wspominać będą, że w roku wojennym 1916 wolno było tylko jedną świeczkę zapalić na drzewku gwiazdkowym.

Oliary eksplozyi w Archangielsku. „Svenska Dagbladet” podaje ciekawe szczegóły o eksplozyi w Archangielsku. Ponieważ władze rosyjskie utrudniają dostęp do portu Bakaryca, gdzie gaszono statki z amunicją, było bardzo trudno otrzymać bliższe szczegóły. Małe eksplozye nastąpiły już nieraz; przyczyną było zawsze niedbalstwo; dlatego jest rzeczą najprawdopodobniejszą, że i ta eksplozya nastąpiła wskutek niedbalstwa, chociaż władze rosyjskie spędzają winę na agentów niemieckich. Ze strony angielskiej uczyniono już propozycję, żeby wyładowywanie amunicji odbywało się w odpowiedniejszym miejscu. Około godziny 12 trzy kwadrans nastąpiła eksplozya na rosyjsko-duńskim parowcu handlowym. Zanim w Archangielsku zdołano sobie wytłumaczyć silny odgłos, nastąpiły krótko po sobie drugi i trzeci. Trzy parowce zostały zupełnie zniszczone, 7 zostało ciężko uszkodzonych.

Szereg większych magazynów i gmachów został zrównany z ziemią. Mimo iż natychmiast wszystkich obcokrajowców w Archangielsku osadzono w areszcie ochronnym, przedostało się do wiadomości publicznej, że liczba zabitych wynosi około 5 do 6 tysięcy.

Na gwiazdkę posyłacie w pole książki powiastkowe dla żołnierzy. A niejednemu z nich przyda się na pewno jako podarek książka do nabożeństwa. Wiemy o tem z doświadczenia, bo żołnierze często się do nas po książki do nabożeństwa zwracają. Inni znowu piszą nam, że w wolnych chwilach chcą czytać coś zajmującego. I stąd proszą nas o nadesłanie ciekawych powiastek. Kto zatem chce jakiemu żołnierzowi sprawić uciechę, niechaj żąda od nas cennika na książki, a potem zamówi wedle cennika tego powiastek i wyśle je w pole. Do nas adresować prosimy, pisząc na kopercie krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig. — To zupełnie wystarczy.

Przedawnienie pretensyi. Z dniem 31-go grudnia 1916 roku przedawniają się wszelkie pretensye, które 22-go grudnia 1914 roku nie były jeszcze przedawnione. Niewiadomo dotąd, czy Rada związkowa termin przedłuży lub nie. Zaleca się więc zawczasu poczynić kroki, aby pretensye nie przepadły, zwłaszcza jeżeli dłużnik znajduje się na wojnie.

Olej do jedzenia z kukurydzy. Wydział wojenny dla olejów i tłuszczów zatrudnia obecnie prawie wszystkie młyny w Niemczech wydzielaniem kielków z ziarna zbożowego. W pierwszym rzędzie wydzielają kielki z kukurydzy. Obliczono, że wyprodukuje się w ten sposób 250 tysięcy kilogramów oleju do jedzenia, którego znaczną ilość otrzymają prawdopodobnie ciężko pracujący robotnicy.

Mimo zaofiarowania pokoju przez Niemcy wojna toczy się dalej. Szczególnie armie stojące pod dowództwem marszałka polnego Mackensena tłoczą się za uchodzącymi Rumunami i znowu zabrały cztery tysiące jeńców. Kto zatem chce śledzić wypadki wojenne, winien mieć atlas wojenny. A nawet, gdyby przyszło do obrad pokojowych, to każdy z Czytelników, który sobie kupi atlas wojenny będzie mógł śledzić w atlasie rozprawę, skoro przyjdzie na porządek dzienny sprawa oznaczenia nowych granic pomiędzy państwami wojującymi — a już na pewno przydadzą się mapy atlasu wojennego, gdy oznaczone zostaną granice nowego Królestwa Polskiego. Kto zatem jeszcze atlasu wojennego nie posiada, winien go sobie natychmiast zamówić. Cena bardzo niska, wynosi bowiem tylko 1,50 mk. — z przesyłką 1,70 mk. — Zamawiać prosimy, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Gdańsk. Robotnica Florentyna Lemke napisała do komendy obwodowej list, podpisany nazwiskiem Birk, czyniąc różne zarzuty dyrektorowi warsztatów okrętowych i komendzie obwodowej. Sąd ławniczy skazał ją za to na miesiąc więzienia.

Gdzie się podziewają śledzie. W sprawie tej pisze „Pos. Tagebl.”, że w tych dniach przybył do Zarządu tamtejszego ogrodu zoologicznego podróżujący, chcąc sprzedać 50 beczek zepsutych śledzi, jako pokarm. Podróżujący ten opowiadał, że już większą ilość tych śledzi odstawił do Berlina. Zarząd ogrodu zoologicznego odrzucił zakup zaofiarowanego artykułu. Szkoda, że nie zbadano, skąd te śledzie po-

chodzą i nie starano się wypośrodkować, dlaczego tak wielka ilość śledzi się zepsuła.

Rozcieńczenie mleka wodą. Właściciel Rudolf Dau z Bürgerwiesen (?) odstawił w lipcu r. b. do Gdańska mleko rozcieńczone wodą. Za przestępstwo to był tak D. jak i jego żona już poprzednio karani. D. uniewinniał się chorobą. Sąd ławniczy był jednak zdania, że oskarżony, chociaż sam mleka nie fałszował, jednak wiedział, co żona jego z mlekiem robi i mleko sprzedawał, mimo to, że było wodniste i niebieskawe. Sąd uznał postępowanie to jako godne napiętnowania i skazał D. na dotkliwą karę 500,— mk.

Gr. Plehnendorf (?). Niemile godziny przeżyli we wtorek pasażerowie parowca „Sachs.” Parowiec ten wyjechał jak zwykle o 5-tej popołudniu z Basaku, dostał się jednak wskutek panującej mgły na mieliznę i dopiero po dwugodzinnem czekaniu został przez przejeżdżający inny parowiec wyciągnięty, tak, że mógł dalej jechać.

Skarszewy. Na nagance, która się odbyła w do- brach Bączek, 10 strzelców ubiło 20 zajęcy, lisa i 16 królików.

Elbląg. Za rozmyślne podpalenie skazał tutejszy sąd przysięgłych mechanika Ferdynanda Thimma z Malborka na 3 lata i 6 miesięcy domu karnego i 5 lat utraty praw honorowych.

Łabiszyn. Na zatrucie krwi umarł tutejszy kupiec Józef Wrzeszyński. W. zdrapał krostkę na twarzy i wskutek tego nabawił się zakażenia krwi.

Tczew. Śmiertelny wypadek zdarzył się we wtorek przed południem na tutejszym dworcu. Palacz pomocniczy Rossenów z Smentowa wychylił się podczas jazdy za daleko z lokomotywy, wskutek czego pochwycił go przejeżdżający właśnie inny pociąg i ściągnął na dół. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Sztum. Tutejszy wielce szanowany lekarz pan Dr. Feliks Morawski, otrzymał tytuł radcy zdrowia.

Toruń. (Nieuczciwy kelner). Tamtejsza izba karna skazała 17-letniego kelnera Hermanna Tiebeau z Torunia na 9 miesięcy więzienia. T. skradł dnia 13-go października r. b. w pociągu pociąg idącym z Mitawy do Berlina krótko zanim wagon jadalny został w Toruniu odczepiony pewnemu śpiącemu żołnierzowi z kieszeni portfel zawierający 8880,— marek. Podejrzanie padło na T., którego też na drugi dzień aresztowano; niestety zdołał już jednak 250 marek z skradzionych pieniędzy wydać.

Królewiec. (Odbudowanie Prus Wschodnich). Według ostatniego sprawozdania władz, kierujących odbudowaniem poszczególnych miejscowości w Prusach Wschodnich, wydano 8000 konsensów budowlanych oraz odbudowanie 3000 domów, do których odbudowy nie było potrzeba konsensu. Zrujnowanych budynków było 39 tysięcy. Pańskie pałace, wille i kościoły odbudowane zostaną dopiero po wojnie.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 4 arkusze listowe i 4 koperty. Cena teczek tylko 15 fen. Za nadesłaniem 75 fen. i 10 fen. na portu wysyłamy pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,50 mk. i 20 fen. na portu, otrzyma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franko. Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Bank Ludowy E. G.
m. u. H.
w Chmielnie
wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyty) za które płać
3 1/2 i 4 %.
Zarazem prosimy członków na czas
odnowić weksle, płacić
udziały, odpłaty i procenta
abyśmy mogli innym zadość uczynić.
Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu, kolorowem i jednobarwnem. Po części z polskimi napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwiaty, pary miłosne w narodowych strojach chłopskich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, dalej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście, wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy polskich. Za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,— mk. Z przesyłką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych, używać winien ślicznych pocztówek powyższych, nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bowiem nabywać można pocztówek z polskimi napisami. Kto szukał ich gdzieindziej daremnie, niechaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyślemy. Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.

Płyty gwiazdkowe!

I w tym trzecim roku niezapomniemy o naszych pięknych koledach i pieśniach polskich, które wszystkich choć na chwilę rozwesela. Jak bardzo są moi szanowni odbiorcy z nadesłanych płyt i gramofonów zadowoleni, świadczy list z obczyzny i to: Riesa, d. 24. 10. 16. Zamówiłem już u Pana gramofon, który odebrałem i z którego wiele jestem zadowolony. Także i płyty, które mi Pan nadesłałeś wiele mi się podobają, a których już mam 25 sztuk. A teraz znowu wyczytałem w ogłoszeniach „Gaz. Grudz.,” że Pan polecasz swoje sławne polskie płyty, więc nie omieszkać z tego korzystać i zamawiam kilka dalszych.

Z poważaniem

Szczepan Olewiński, Ritt. Gohliv p. Riesa, Saksonia.
List ów to jeden z setek, których odebrałem, zapewne najlepszy dowód, że dobry towar dostarczam. Po mimo, że wszystko raz tak drogie, sprzedaję by jaknajwięcej moich płyt rozpowszechnić, sztukę tylko po 2,50 mr. na obydwóch stronach grana lub śpiewana. Kto zamówi 5 płyt—otrzyma paczkę śpilek, 10 płyt—paczkę śpilek i piękny śpiewnik, zawierający wszystkie kościelne pieśni, podług którego dzieci śpiewać nauczyć się mogą. Stare płyty kupuję i biorę w wpłatę i to po 50 fen. za sztukę, lub za 5 starych daję jedną nową.

Płyty adwentowe, gwiazdkowe, wielkanocne, na Boże Ciało, do Najów. Maryi Panny i t. d.

1. Spuście nam na ziemskie niwy. Zdrowaś bądź Marya.
2. Bóg się rodzi. Wśród nocnej ciszy.
3. Lulajże Jezuniu. Hej w dzień Narodzenia.
4. W żłobie leży. Anioł pasterszom mówił.
5. Gdy się Chrystus rodzi. A wczoraj z wieczora.
6. Jezu Chryste Panie miły. Wisi na krzyżu.
7. Dobra noc głowo święta. Krzyża święty.
8. Ach mój Jezus. O duszo wszelka nabożna.
9. Stała matka boleściwa. Rozmyślajmy dziś.
10. Chrystus zmartwychwstał jest. Wesoły nam dzień dziś nastał.
11. Przed tak wielkim Sakramentem. O przerażającym Hostyo.
12. U drzwi Twoich. Twoja cześć chwala.
13. Wszystkie nasze dzienne sprawy. Kiedy ranne wstają zorze.
14. Kto się w opiekę. Szczerliwy kto sobie Patrona Józefa.
15. Ciebie Boże chwalimy. Wszechmocny Panie.
16. Serdeczna matko. Nie opuszczaj nas.
17. Pod Twoją obronę. Z tej biednej ziemi.
18. Do twej dażym kaplicy. Matko Różańca św.
19. O Maryo moja radość. Salve Regina.
20. Gwiazdo morza. Witaj święta i poczęta.
21. O Maryo czemu biegiesz w niebo. Matko niebiesk. Pana.
22. Witaj Królowa. O Maryo Matko Boga.

Swojskie śpiewane piosenki.

23. W pośród drzew gęstych. Polska dziewczica.
24. Wisło moja. Pognęła wolki na Ukrainie.
25. Ach już się zbliża ta chwila. Nie mam srebra ani złota.
26. Śmierć ulana. Wilija.
27. Chłopek ci ja chłopek. Cztery lata wiernemu służył.
28. Tam daleko za górami. Wesoło żeglujmy wesoło.
29. Kochanek mnie porzucił. Żal, żal za Ukrainą.
30. Marsz Sokołów (ospały i gnusny). Pomoc dajcie mi rodacy.
31. Idzie Maciek bez wieś. A witajże jak się miewasz Kasiu jedyna.

Również polecam mój bogato zaopatrzony zakład gramofonów, harmonik, zegarów, regulatorów i zegarków kieszonkowych, szczególnie dla żołnierzy, niktowe srebrne od 5,60 mr. Także i zegarki do noszenia na rękę z świecami wskazówkami po 8, 10, 12, 14 mk. i t. d. Lampki elektryczne po 1,50 2,— i t. d., baterie po 75 fen. i 1,— mr. Wysyłam również za pośrednictwem nadesłaniem pieśniedzy w pole. Wielki wybór ślubnych obrączek, łańcuszków i t. d.

Henryk Kaszubowski, Bydgoszcz

ul. Fryderykowska 29 (Bromberg, Friedrichstr. 29).
Hurtowny i detaliczny zakład gramofonów, płyt i zegarków.

Kupuję z każdej stacyi za gotówkę

nasiona konieczyń, a także odsiewki tychże, raigras, tymotkę, peluszkę, łubin, seradellę, groch i bobik na zasiew a także nasienie marchwi i buraków pastew. pod ustawowymi warunkami i proszę o oiertry opróbkowane.

Hurtowny handel nasion

B. Hozakowski, Toruń (Thorn)

Postschiffsfach Nr. 1.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.

Pisarz gospodarczy

wolny od wojskowości, umiejący prowadzić książki gospodarcze potrzebny od zaraz. Pensya wedle ugoły. Zgłoszenia przyjmuje

Zarząd majątności JABLONOWO per Gesellshausen Wpr.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“.



Najlepsze z szydeł jest nasze nowo ulepszone pięknie posrebrzane, opatentowane

szyciel do szycia

„Praktikus“

Każdy swym własnym reparaorem. Szyje i sztebnuje jak maszyna do szycia. Największy wynalazek do szycia ręką skóry, płótna, i t. d. Do reperacyi trzewików, szorów, siodeł, żagli, namiotów, i t. d. Cena za sztukę ładnie posrebrzaną z sprzączką i trzy-madłem dla nici w bardzo praktycznym wykonaniu, zapętlanie i zerwanie nici niemożliwe, elegancka, krótka poręczna forma z 3 rozmaitemi igłami, nicią i przepi-sem do użycia **Mk. 3,50**

za poprzedni nadesłaniem należytości, lub też zaliczką. „Praktikus“ jest metalowy (nie żelazny) pięknie posrebrzany, nieograniczenie trwały, z najnowszymi ulepszeniami, łatwy do użycia nawet dla dzieci, nie do porównania z mniej wartościowymi naśladownictwami. Wiele uznań. Wysła **M. Winkler & Co. München, Sonnenstr. 10.**

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska“.

Amerykańskie

flaki wołowe

ca 30 metr. długie, polecam po 5,50 mk. za wiązkę. metr 25 fen. W beczkach oryginalnych taniej.

F. Napiórkowski, Mogilno.

Uczeń,

syna uczciwych rodziców, potrzebny jest do naszego handlu towarów kolonialnych.

Sikorski i Wiemer, Pelplin Wpr.

Nowe książki!

- | | |
|------------------------------------|----------|
| Naczelnik Kościuszko | 75 fen. |
| Śpiewy historyczne | 75 fen. |
| Książę Józef Poniatowski | 75 fen. |
| Opowiadania starego żołnierza | 50 fen. |
| Ucieszne przygody dziada Florka | 75 fen. |
| Zebrał na tronie | 75 fen. |
| Fraszki ucieszne i żarty staropol. | 75 fen. |
| Awanturnik | 75 fen. |
| Humor wojenny | 30 fen. |
| Zbiór utworów wojennych | 1,00 mk. |
| Opieka nad dzieck. | 1,00 mk. |
| Jak się starać o renty wojenne | 1,00 mk. |

Polecam i wysyłam po otrzymaniu należytości lub za zaliczką pocztową. Na porto należy dołączyć 30 fen. za zaliczką 40 fen. więcej.

Józef Rzepka

Oberhausen, ulica Stöckmannstr. 72.

— Księgarnia polsko-katolicka. —

Katalogi obszernie wysyłam bezpłatnie.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.“

Na podarki gwiazdkowe

polecamy:

Suknie 5 metrów w kartonie
materya wełniana
kolorowa począwszy od Mk. 12.—, czarna—Mk. 16.—, w kratę—Mk. 9,75.

Kostiumy 4 metry, 135 cm. szerokość,
materya wełniana
kolorowa od Mk. 18.—
czarna i granat „ „ 32.—

BLUZKI 2 metry półwełniane i wełniane od Mk. 3,90 do prania od Mk. 1,50 jedwab do prania od Mk. 5,00

Koldry na łóżka
białe i kolorowe pikowe
para od Mk. 7,50 począwszy.

Materye do prania letowe
suknie od Mk. 4,50
Bluzki jedwabne
od Mk. 7.—

Aksamity po bardzo korzystnych cenach.
HAFTY w wielkim wyborze.

Dywaniki począwszy od Mk. 1,25
Obrusy białe od 2,50
kolorowe „ 1,45
FIRANY odpasowane okno od Mk. 5,25

Materye na fartuchy od 1,50 Mk. za metr.
Maglowniki od Mk. 2,50 za sztukę.

Ręczniki od 60 fen. za metr.
ŚCIERKI od Mk. 6.— za tuzin.

Męskie ubrania od Mk. 33.—
paletoty i ulstry M. 21.—
jupy . . . „ 16.—
do najlepszych.

MATERYE MĘSKIE 140 cm. szerokie
począwszy od Mk. 6.—
za metr.
rzetelne gatunki.

DLA CHŁOPCÓW ubranka Mk. 10,50
jupki . . . „ 4,00
paltociki . . . „ 7,50
i droższe.

Damskie płaszcze kolorowe od Mk. 21.—
czarne „ „ 16.—
aksamitne „ „ 60.—
i barankowe „ „ 32.—
kostiumy „ 32.—

Kożuchy męskie i damskie w wielkim wyborze; również garnitury futrzane.

Dla dziewcząt płaszcze od Mk. 13.—
kapotki i czapeczki od Mk. 1,35

Bielizna i fartuchy w wielkim wyborze.

TRYKOTAŻE dopóki zapasy starczą; zadziwiająco niskie ceny.

Halki, spódnice sukienne w dobrych gatunkach.

Kapelusze męskie i dla chłopców od Mk. 2,95.
Czapki w wielkim wyborze.

Parasole, torebki bardzo korzystnie.

Artykuły dla WOJSKA w pole po starych cenach.

Krawaty, kołnierzyki, mankiety w wielkim wyborze.

Chustki wełniane Mk. 2,75
pluszowe „ 3,95
i droższe, do rosa tuz. od 2,40

Rękawiczki, skarpety, pończochy bardzo korzystnie.

Kupiec Konsumentverein E. G. m. b. H. **Wejherowo.**

obok Banku Kaszubskiego

TELEFON 226.

Bank Kaszubski

Engetr. Genossenschaft mit anbeschränkter Haftpflicht

w **Wejherowie, (Neustadt WPr.)**

Konto pocztowe: **Gdańsk Nr. 4492.**

Telefon 229.

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmując

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski, Dr. Łącki, Bąkowski.

Uczcie dzieci czytać i pisać po polsku!